

Sygn. akt VIII C 303/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: stażysta Julita Pietrasiak

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w (...) ((...))

przeciwko D. M.

o zapłatę

oddala powództwo;

zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 303/23

UZASADNIENIE

W dniu 3 kwietnia 2023 roku powód (...) z siedzibą w Z., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko D. M. powództwo o zapłatę kwoty 3.840 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.000 zł od dnia 18 maja 2022 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej w dniu 18 marca 2022 roku z (...) Sp. z o.o. umowy pożyczki. Pozwany przeszedł pozytywną weryfikację profilu klienta, która mogła nastąpić w dwojaki sposób

- poprzez uiszczenie przelewu weryfikacyjnego albo poprzez automatyczną weryfikację rachunku bankowego (K.) - czym w sposób niebudzący wątpliwości wyraził wolę zawarcia umowy pożyczki oraz w pełni zaakceptował jej warunki. Następnie pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3.000 zł, którą ten zobowiązał się zwrócić wraz z prowizją (809,18 zł) oraz odsetkami umownymi (30,82 zł). Z powinności tej dłużnik nie wywiązał się. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powód nabył wierzytelność wobec pozwanego w drodze umowy cesji.

(pozew k. 3-4)

W odpowiedzi na pozew D. M., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował moc dowodową przedłożonych przez powoda dokumentów, podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej oraz nieudowodnienia roszczenia co do zasady

i wysokości. Wyjaśnił, że w sprawie nie zostało wykazane, że pozwany założył profil klienta na portalu pożyczkodawcy i dokonał weryfikacji swoich danych, zanegował fakt wypłaty pozwanemu kwoty pożyczki, a także, aby pozwany był właścicielem rachunku bankowego, na który miał nastąpić przelew środków pieniężnych. Niezależnie od powyższego

pełnomocnik zwrócił uwagę, że postanowienia umowy pożyczki odnoszące się do kosztów z nią związanych mają abuzywny charakter.

(odpowiedź na pozew k. 47-53v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 62-69)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą związaną z udzielaniem pożyczek, w ramach której korzysta z pośrednika kredytowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

W ramach w/w działalności, w dniu 18 marca 2022 roku został sporządzony dokument zatytułowany „umowa pożyczki nr (...)”, w treści którego, jako pożyczkobiorcę wpisano D. M.. Kwota pożyczki wynosiła 3.000 zł, prowizja 809,18 zł, odsetki 30,82 zł. Termin spłaty oznaczono na dzień 17 kwietnia 2022 roku.

W postanowieniach umownych wskazano, że pożyczka może być udzielona pożyczkobiorcy, który m.in. dokonał skutecznej rejestracji i posiada aktywny profil klienta na stronie internetowej i złożył prawidłowo wypełniony wniosek o pożyczkę. Proces rejestracji przebiegał w następujący sposób: pożyczkobiorca po podaniu danych osobowych (...) otrzymuje wiadomość SMS na podany przez niego numer telefonu komórkowego z kodem weryfikacyjnym. Wymagane jest poprawne wprowadzenie kodu weryfikacyjnego z wiadomości SMS na profil klienta na stronie internetowej. W celu zakończenia procesu rejestracji pożyczkobiorca dokonuje jednorazowego przelewu opłaty rejestracyjnej w wysokości 0,01 PLN z rachunku bankowego pożyczkobiorcy na rachunek bankowy pożyczkodawcy albo korzysta z dobrowolnej usługi automatycznej weryfikacji rachunku bankowego.

W dniu 2 lutego 2023 roku (...) S.A. sporządził potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej, w treści którego wskazał, że w dacie 18 marca 2022 roku dokonano transferu środków w kwocie 3.000 zł z rachunku płatniczego prowadzonego dla płatnika (...) Sp. z o.o. na rachunek D. M. o nr 60 1020 (...) (...). Potwierdzenie to wystawił A. M. zatrudniony na stanowisku (...) Manager.

(umowa pożyczki k. 8-9v., potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 10)

W dniu 30 marca 2022 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. w W. ramową umowę przelewu wierzytelności, na mocy której strony tej umowy uregulowały zasady nabywania wierzytelności przez powoda. I tak przeniesienie wierzytelności miało następować w dniu cesji, na który wystawiano automatycznie akt cesji na kupującego.

W dniu 6 lipca 2022 roku (dzień cesji) wystawiono akt cesji nr 01/07/22 do ramowej umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 marca 2022 roku, na mocy którego powód nabył wierzytelności wymienione w pliku elektronicznym oraz w wykazie wierzytelności. W papierowym wyciągu z wykazu wierzytelności oznaczono wierzytelność wobec pozwanego z tytułu umowy nr (...) o wartości 3.901,18 zł.

Ramowa umowa przelewu wierzytelności, akt cesji, jak i wykaz wierzytelności zostały podpisane przez osoby upoważnione do działania w imieniu i na rzecz cedenta oraz cesjonariusza.

W dniu 27 lipca 2022 roku pierwotny wierzyciel potwierdził dokonanie przez powoda zapłaty ceny zakupu wierzytelności określonej w pkt 3.1.1 ramowej umowy przelewu wierzytelności z dnia 26 marca 2021 roku w kwocie 270.846,29 zł, co skutkowało przejściem na nabywcę praw do wierzytelności będących przedmiotem cesji.

(akt cesji k. 12, wyciąg z wykazu wierzytelności k. 12v., oświadczenie o zapłacie ceny k. 13, ramowa umowa przelewu wierzytelności k. 14-15v., pełnomocnictwo k. 16, k. 17, wyciąg z rejestru handlowego oraz apostille wraz z tłumaczeniem k. 17-18v.)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, że nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego oznaczoną, jako wynikającą z umowy pożyczki z dnia 18 marca 2022 roku. Powód złożył do akt sprawy ramową umowę sprzedaży wierzytelności wraz z aktem cesji i wyciągiem z wykazu wierzytelności. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania cedenta i cesjonariusza, wykazane w załączonych pełnomocnictwach, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Zwrócić należy uwagę, że umowa cesji precyzowała dokładnie co jest jej przedmiotem oraz na jakich zasadach ma nastąpić sprzedaż wierzytelności. Te zostały wymienione w wykazie wierzytelności, który powód złożył w formie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności, co jednak nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, że umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu wierzytelności, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś załączonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić również należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Finalnie uwypuklenia wymaga, że powód przedłożył oświadczenie o zapłacie ceny sporządzone przez cedenta i podpisane przez osobę uprawnioną do jego reprezentacji. Co istotne, w świetle postanowień ramowej (...) zapłata ceny nie była warunkiem sine qua non przejścia wierzytelności na rzecz cesjonariusza, te przechodziły bowiem na nabywcę w dniu cesji (pkt 2.3), nie zaś z chwilą zapłaty ceny. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową.

W drugiej kolejności przypomnienia wymaga, że w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania

dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/67/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W niniejszej sprawie to zatem powód powinien wykazać ponad wszelką wątpliwość, że pierwotnego wierzyciela łączyła z pozwanym umowa pożyczki przenosząca określoną wartość, której to powinności nie sprostał. W ocenie Sądu przedstawiony przez powoda materiał dowodowy jest niewystarczający do przyjęcia, iż pozwany był stroną umowy pożyczki z dnia 18 marca 2022 roku, że otrzymał na jej mocy kwotę 3.000 zł, którą wraz z prowizją i odsetkami zobowiązał się zwrócić w terminie do dnia 17 kwietnia 2022 roku. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia powód powinien udowodnić

w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczka została udzielona. W niniejszej sprawie fakt udzielenia pozwanemu pożyczki nie został przez powoda udowodniony. Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu niepodpisanej umowy pożyczki z dnia 18 marca 2022 roku oraz potwierdzenia wykonania transakcji na kwotę 3.000 zł. Rzecz jednak w tym, że z przedłożonych dokumentów nie wynika, że pozwany był klientem powoda, tj. dokonał czynności związanych z utworzeniem konta na portalu pożyczkodawcy i weryfikacją swojej osoby, a następnie złożył wniosek o pożyczkę, która została mu udzielona.

Skoro w myśl postanowień umowy pożyczki, warunkiem sine qua non udzielenia pożyczki było dokonanie skutecznej rejestracji na portalu pożyczkodawcy, tj. utworzenia profilu klienta, wpisanie kodu weryfikacyjnego przesłanego drogą SMS oraz zweryfikowanie rachunku bankowego przez pożyczkobiorcę w sposób przewidziany w § 3 pkt 4.9-4.11 umowy, to obowiązkiem powoda było wykazanie zaistnienia wszystkich wyżej wymienionych faktów. Niezwykle istotne znaczenie należy przy tym przypisać kwestii właściwego udowodnienia, że doszło do weryfikacji rachunku bankowego, tylko bowiem dowód takiego działania pozwala na przyjęcie, że pożyczka została udzielona określonej osobie, a nadto, że osoba ta zaakceptowała postanowienia umowy pożyczki. Dowodu na powyższe brak jest jednak w aktach sprawy, przy czym nie budzi wątpliwości, że przykładowo wykazanie, że pożyczkodawca przesłał pożyczkobiorcy w wiadomości SMS kod weryfikacyjny określonej treści, bądź też, że osoba aplikująca o pożyczkę dokonała przelewu weryfikacyjnego, tudzież weryfikacji poprzez usługę (...), nie powinno nastroczać trudności. Powód winien również wykazać, że pozwany złożył wniosek o pożyczkę, z której wywodzi swoje roszczenie, niewątpliwie przecież wniosek taki musiał zostać zarejestrowany na rzekomo utworzonym przez pozwanego koncie. Sąd dostrzega wprawdzie, że powód załączył wydruki z korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną (k. 70, k. 71), jednak ich moc dowodowa jest niewielka. Aby przejawiały one jakąkolwiek wartość dowodową konieczne było bowiem uprzednie udowodnienie, że adres email „daniel.malczyk@op.pl” nie tylko należy do pozwanego ale także, że ten podał pozwany na etapie tworzenia profilu klienta. Wprawdzie umowy pożyczki zawierane w formie elektronicznej cechuje duże odformalizowanie i jak powód słusznie podniósł umowa taka dla swojej ważności nie wymaga formy pisemnej, jednakże aby mówić, że doszło do czynności prawnej polegającej na zawarciu umowy konieczne jest w pierwszej kolejności ustalenie, że doszło do złożenia dwóch zgodnych oświadczeń woli, a następnie, że oświadczenia te były

skuteczne. Materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń. Pomimo, że zawarcie umowy mogłoby przybrać postać elektroniczną, to powód nie wykazał, aby pozwany w jakikolwiek sposób złożył oświadczenie, które wyrażałoby jego wolę zawarcia takiej umowy. Przedstawione przez powoda dokumenty dowodzą li tylko tego, że została sporządzona umowa zawierająca dane pozwanego, nie wiadomo jednak przez kogo i w jakich okolicznościach podane. Konstatacji tej nie zmienia fakt, iż pożyczkodawca, a w następstwie umowy cesji także powód dysponowali danymi pozwanego. Samo dysponowanie danymi pozwanego nie stanowi przecież dowodu zawarcia konkretnej umowy, umowy pożyczki. Tym bardziej, iż pomiędzy konkretnymi stronami umowy pożyczki może niejednokrotnie dochodzić do zwierania umów takiego rodzaju. W ocenie Sądu z zaferowanego przez powoda materiału dowodowego nie sposób również wywodzić, że pierwotny wierzyciel spełnił świadczenie wobec pożyczkobiorcy. Na tę okoliczność powód poprzestał wyłącznie na złożeniu potwierdzenia wykonania transakcji płatniczej, sporządzonego blisko rok po dacie umowy pożyczki. Potwierdzenie to nie zostało jednak uwierzytelnione w sposób, który potwierdzałby jego autentyczność. Niewątpliwie nie stanowi ono dokumentu, o którym mowa w art. 7 ustawy Prawo bankowe, brak jest także podstaw do przyjęcia, że został on sygnowany podpisem elektronicznym. W takim bowiem przypadku omawiany dokument winien dawać możliwość weryfikacji takiego podpisu. Finalnie pod potwierdzeniem brak jest podpisu osoby go sporządzającej, co oznacza, że nie może być on traktowany nawet, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Na marginesie podkreślenia wymaga, że nawet gdyby przyjąć, iż pierwotny wierzyciel wykonał przelew kwoty 3.000 zł na rachunek nr (...) (...) (...) oznaczony w potwierdzeniu wykonania transakcji płatniczej, to samo potwierdzenie takiego przelewu nie oznacza jeszcze, że pozwany przelew ten otrzymał. Jak wynika bowiem z treści art. 143 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych, zlecenie płatnicze uznaje się za wykonane na rzecz właściwego odbiorcy, jeżeli zostało wykonane zgodnie z informacjami, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 lub w art. 27 pkt 2 lit. b,

a w przypadku wskazania w treści zlecenia płatniczego unikatowego identyfikatora

- jeżeli zostało wykonane zgodnie z tym unikatowym identyfikatorem bez względu na dostarczone przez użytkownika inne informacje dodatkowe; Jeżeli unikatowy identyfikator podany przez użytkownika jest nieprawidłowy, dostawca nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 144-146. Unikatowy identyfikator to przy tym, kombinacja liter, liczb lub symboli określona przez dostawcę dla użytkownika, która jest dostarczana przez jednego użytkownika w celu jednoznacznego zidentyfikowania drugiego biorącego udział w danej transakcji płatniczej użytkownika lub jego rachunku płatniczego (art. 2 pkt 33 ustawy), a więc nic innego jak numer rachunku bankowego. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 października 2014 roku (I ACa 607/14, LEX), na dostawcy usług płatniczych spoczywa jedynie obowiązek weryfikacji numeru rachunku, nie zaś danych posiadacza rachunku, na którego rzecz ma nastąpić wpłata. Oznacza to,

że w świetle obowiązujących przepisów bankowi nie można zarzucić niedochowania należytej staranności poprzez niesprawdzenie personaliów beneficjenta przelewu z danymi posiadacza rachunku. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że potwierdzenie transakcji z k. 10 można interpretować wyłącznie w ten sposób, że przelew ten został wykonany na rachunek o numerze „60 1020 (...) (...)”, co jeszcze nie przesądza o tym, że rachunek ten należy do D. M.. Na marginesie zastrzec należy, że samo wskazanie w tytule potwierdzenia transakcji „pożyczka (...) Kwota do spłaty 3.000,00 zł (...)” nie dowodzi samo w sobie istnienia skutecznie zawartej umowy pożyczki. Założenie odmienne prowadziłoby bowiem do wniosku, że możliwe byłoby przekazanie komukolwiek dowolnej kwoty pieniędzy opatrzonej tytułem „pożyczka”, a następnie dochodzenie jej zwrotu wraz ze wskazywanymi roszczeniami o odsetki oraz prowizją, bez konieczności udowodnienia, że dwie strony łączyła umowa pożyczki określonej treści.

Końcowo uwypuklenia wymaga, że fakt sprzedaży wierzytelności nie może stawiać nabywcy wierzytelności w pozycji korzystniejszej niż posiadał dotychczasowy wierzyciel. Fakt zawarcia umowy cesji nie implikuje istnienia wierzytelności będącej przedmiotem umowy przelewu. Nie może być bowiem tak, że okoliczność zawarcia umowy cesji zwalnia powoda z obowiązku dowiedzenia istnienia źródła roszczenia, jego ukształtowania co do wysokości, wymagalności

i stawia go w sytuacji bardziej korzystnej niż znajdowałby się cedent. Umowa cesji potwierdza jedynie sam fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Nie stanowi ona natomiast dowodu istnienia i wysokości nabytej wierzytelności (por. m.in. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, L.). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak

i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu

w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN

z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania związania pozwanego przedmiotową umową pożyczki istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona pozwana wygrała proces

w całości a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 917 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa adwokackiego w stawce minimalnej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.